

Jacek J. MROZEK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-7260-3308

PRAWO DO WOLNOŚCI SŁOWA A BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE W POLSCE I ROSJI - ANALIZA PORÓWNAWCZA

THE RIGHT OF FREEDOM OF SPEECH AND NATIONAL SECURITY IN POLAND AND RUSSIA – COMPARATIVE ANALYSIS

Abstract:

The purpose of this study is to attempt to discover the relationship between the right to freedom of speech and national security, using a comparative analysis. For this purpose, reference was made to the comparison of the legal system of the Republic of Poland with the law of the Russian Federation. The legal issues of freedom of speech in Poland were examined, and then the legal system of the Russian Federation was analyzed, in which both national acts, such as the constitution and legal regulations regarding the operation of the media and freedom of expression, do not differ significantly from those found in other democratic countries. In addition, the Russian Federation is a signatory to most supranational agreements, such as the Universal Declaration of Human Rights. However, the problem lies in the actual application and enforcement of these rights and freedoms in practice.

The conclusions drawn from this analysis are unequivocal. As long as there are no alternative credible information distribution channels, the existing political system in the Russian Federation will certainly be maintained, because the lack of an alternative perpetuates the monopolization of the media market. However, tightening the information transfer to government propaganda, limiting freedom of speech, will not be conducive to the internal stability of this country in the long run.

Keywords: national security, personal security, freedom of speech, human rights, civil rights.

Wstęp

Zadaniem niniejszego opracowania jest wykazanie zależności między prawem do wolności słowa a bezpieczeństwem narodowym i obywatelskim, z wykorzystaniem analizy porównawczej. W tym celu odwołano się do porównania systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej z prawem Federacji Rosyjskiej. Metoda porównawcza (komparatystyczna) jest często stosowana w naukach społecznych. W politologii pozwala ona wykrywać podobieństwa i różnice między

procesami, zdarzeniami, tworam i życia politycznego i instytucjami politycznymi. Kwestią istotną jest tu odpowiedni dobór przedmiotu poznania i wyznaczenie przynajmniej dwóch porównywalnych obiektów reprezentujących określoną klasę zjawisk, co pozwala na wyjście poza opis cech jednostkowych oraz na sformułowanie uogólnień stanowiących podstawę teorii (Żebrowski, 2012, s. 84). Stosowanymi formami wyjaśnień porównawczych są: metoda różnicy (badane przypadki są podobne, różnią się jedynie pod względem analizowanych zmiennych) i metoda zgody (badane przypadki różnią się wszystkim z wyjątkiem analizowanych zmiennych). Zmienną analizowaną w niniejszej pracy są gwarancje wolności słowa.

W praktyce politycznej wiedza komparatystyczna bywa wykorzystywana do formułowania tak zwanego wymiaru wzorca lub luki. Wymiar wzorca polega w praktyce na naśladowaniu modelu rozwoju cywilizacyjnego, zjawisk i procesów, a w tym rozwiązań politycznych, społecznych i gospodarczych krajów o wysokim poziomie rozwoju kulturowego. Natomiast wymiar luki polega w praktyce na odkrywaniu przez podmioty polityki, a zwłaszcza mocarstwa i ich instytucje, płaszczyzn i możliwości realizacji misji cywilizacyjnej, a w tym osiągnięcia dla siebie różnych korzyści, zarówno w przestrzeni globalnej, jak i lokalnej. W niniejszym opracowaniu odwołujemy się do modelu wzorca, ponieważ matrycą gwarantującą prawa obywatelskie, takie jak wolność słowa, są dla nas systemy prawne demokratycznych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Bezpieczeństwo

W zakresie nauk o bezpieczeństwie pojawia się dzisiaj konieczność redefinicji wielu pojęć, dotyczy to także samego pojęcia „bezpieczeństwo”, które przez długi czas było utożsamiane ze stanem gwarantującym pewność istnienia i przetrwania jakiegoś podmiotu. Współcześnie taki pogląd bywa kwestionowany jako zbyt wąski lub konserwatywny. W nowszych ujęciach akcentuje się nie tylko gwarancje nienaruszalnego przetrwania danego podmiotu, lecz także swobodę jego rozwoju (Majer, 2012, s. 12). Jest to ważne dopowiedzenie, zwłaszcza w kontekście omawianego w niniejszym opracowaniu zagadnienia, ponieważ ograniczenie wolności słowa może istotnie przyczynić się do hamowania rozwoju społeczeństwa, co w dalszej perspektywie ma wpływ na ogólną kondycję bezpieczeństwa wewnętrznego.

Najbardziej elementarną typologią stosowaną w naukach o bezpieczeństwie jest podział na bezpieczeństwo narodowe i

międzynarodowe. Bezpieczeństwo wewnętrzne, utożsamiane też z obywatelskim (albo cywilnym), jest składową szerszego pojęcia, jakim jest bezpieczeństwo narodowe. Zakres rzeczowy dóbr składających się na bezpieczeństwo wewnętrzne oraz stopień sformalizowania tego stanu na gruncie prawa jest niezwykle złożony, ponieważ na bezpieczeństwo narodowe składa się zarówno bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Coraz częściej przyjmuje się, iż tradycyjny dychotomiczny podział nie opisuje w sposób adekwatny sytuacji bezpieczeństwa państwa. Zakładał on, że w sferze wewnętrznej porządek i bezpieczeństwo na określonym terytorium zagwarantowane są przy wykorzystaniu prawa i stosownych instytucji, a w sferze zewnętrznej – ochronę terytorium i zamieszkującą na nim ludność przy pomocy sił zbrojnych. Zgodnie z tym podziałem bezpieczeństwo wewnętrzne obejmuje wszystko to, co wiąże się ze stabilnością i porządkiem na danym terytorium, a jego zapewnianie leży w kompetencjach instytucji policyjnych. Bezpieczeństwo zewnętrzne natomiast obejmuje ochronę i obronę przed zagrożeniami z zewnątrz, za co odpowiadają struktury wojskowe. Oczywistym jest, że te dwa rodzaje bezpieczeństwa nie mogą być traktowane jako równoległe i niezależne, lecz jako uzupełniające się składowe całości bezpieczeństwa państwa. Stąd w języku prawnym spotyka się określenia typu wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenie państwa. Wyróżnia się zatem wewnętrzne zagrożenie państwa jako jeden z aspektów (typów) zagrożenia bezpieczeństwa, polegający na pojawieniu się określonego stanu rzeczy, zbioru różnego rodzaju okoliczności, zachodzących we wszelkich dziedzinach jego aktywności wewnętrznej, które powodują lub mogą spowodować zakłócenie jego wewnętrznej stabilności i harmonijnego rozwoju w różnych dziedzinach jego działalności, z osłabieniem lub nawet utratą możliwości przetrwania w środowisku międzynarodowym włącznie. Z kolei zewnętrzne zagrożenie państwa definiuje się jako jeden z aspektów (typów) bezpieczeństwa państwa, polegający na pojawieniu się określonego stanu rzeczy, zbioru różnego rodzaju okoliczności zewnętrznych, które powodują lub mogą spowodować zakłócenie jego wewnętrznej stabilności i harmonijnego rozwoju w różnych dziedzinach jego działalności, z osłabieniem lub nawet utratą możliwości przetrwania w środowisku międzynarodowym włącznie (Czupryk i inni, 2016, s. 18-19).

W ten sposób rozumiane jest bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej, zdefiniowane w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 r. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*

RP z 2020 roku kreśli w swoim uzasadnieniu szeroką panoramę zagrożeń. Przeciwdziałanie oraz konieczność wprowadzenia środków zaradczych uzasadnia się ochroną wartości, interesów narodowych oraz strategicznych celów państwa w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Obejmują one:

- strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli;
- kształtowanie porządku międzynarodowego, opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancje bezpiecznego rozwoju Polski;
- umacnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego;
- zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska naturalnego (*Strategia bezpieczeństwa...*, 2020; *Strategia rozwoju...*, 2022).

Formalne uzasadnienia wolności słowa w państwie demokratycznym

Znamieniem współczesności jest bezprecedensowy udział środków masowego przekazu w życiu publicznym. Wynalazek druku oraz powielanej gazety począwszy od XVIII wieku, doprowadził z czasem do wykształcenia się tak zwanej opinii publicznej, będącej narzędziem społecznej kontroli władzy, bez której niemożliwy byłby nowoczesny system demokracji. Obecnie wpływ działalności mediów (prasa, radio, telewizja, film, Internet i inne) na kształtowanie opinii publicznej jest tak olbrzymi, że wręcz mówi się o demokracji medialnej, a same media nazywa się „czwartą władzą”. Tak więc rola jaka przypada mediom w społeczeństwach demokratycznych nie polega jedynie na informowaniu społeczeństwa, ale także na kształtowaniu opinii. Poza tym media zajmują się badaniem poglądów grup społecznych na różne kwestie, w tym popularności polityków, a rezultaty ich sondaży nierzadko mają wpływ na decyzje polityczne.

W systemach demokratycznych panuje ogólna zgoda co do tego, że wolna i silna prasa oraz pozostałe organy mediów należą do niezbędnych składników demokratycznego państwa. Stąd też potrzeba wolności mediów ujęta została w rozlicznych kartach i konwencjach

praw człowieka (na przykład w słynnej pierwszej poprawce konstytucji USA). Już Platon pisał, że w demokracji pełno jest wolności w państwie i wolności słowa. Wolność wypowiedzi jest tu związana ściśle z pluralizmem poglądów i szerokim zakresem dyskusji społecznej, co ujęte zostało w koncepcji tak zwanego wolnego rynku idei (*market-place of ideas*) (Mojski, 2014, s. 25). Przez podejmowanie decyzji na podstawie argumentów wyrażanych w publicznych debatach społecznych może zaistnieć realna wymiana poglądów między rządzącymi a obywatelami. Dotyczy to wszelkich form demokracji jako metody sprawowania władzy w państwie – demokracji bezpośredniej i parlamentarnej oraz form „mieszanych”. Wolność wypowiedzi stanowi w powyższym ujęciu nie tylko indywidualne prawo człowieka. Ochrona tej swobody jest również jedną z najważniejszych podstaw funkcjonowania państwa demokratycznego, w którym ogół równych obywateli jest zbiorczym podmiotem władzy zwierzchniej. W demokratycznym państwie prawnym zasadniczą rolę gwarancyjną w kontekście ochrony wszelkich wartości pełnić powinno prawo jako podstawowy regulator życia społecznego. Rolę taką w większości państw demokratycznych odgrywa konstytucja, będąca zarówno aktem prawnym, jak i aksjologicznym, to znaczy utrwalającym wartości, na bazie których opiera się ustrój i funkcjonowanie państwa.

Wolność wypowiedzi jest niewątpliwie jednym z najważniejszych praw każdego człowieka. Bez tego prawa trudno wręcz wyobrazić sobie funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, realizowana jest ona bowiem na wielu płaszczyznach życia. Jest zarówno wolnością osobistą, „prywatną”, umożliwiającą jednostce „samorealizację”, jak i wolnością o charakterze „publicznym”, w tym także *stricte* politycznym. Dlatego ochrona tej wolności traktowana jest jako jedno z praw podmiotowych. Prawa podmiotowe mogą być rozumiane jako złożone sytuacje prawne, w których wolności prawnie chronione, uprawnienia lub kompetencje tworzą funkcjonalną całość ze względu na relację człowieka do pewnego typu dobra. W przypadku wolności wypowiedzi dobrem tym jest możliwość formułowania, przekazywania i odbierania komunikatów. Analizując poszczególne dobra wynikające z wolnego wypowiedziania się można stwierdzić, że stanowią one „wiązkę praw” obejmującą trzy kategorie uprawnień. Po pierwsze, uprawnienie do zasadniczo nieskrępowanego korzystania z wolności składowych w ramach sfery faktycznej komunikacji z innymi („prawo-wolność”). Po drugie, uprawnienie do powoływania się na ochronę tej sfery przez państwo („prawo-uprawnienie”). Po trzecie, kompetencję do dochodzenia

ochrony w przypadkach naruszeń, co aktualizuje obowiązek państwa w postaci zapewnienia lub przywrócenia stanu ochrony („prawo-kompetencja”). Zwłaszcza dwie ostatnie kategorie są z sobą ściśle powiązane, tworząc szeroko pojęte formalne gwarancje wolności słowa. Jednocześnie ze stosunku państwa do obywateli wynika powinność działań mających na celu realną ochronę wolności wypowiedzi (poprzez działania o charakterze prawnym i faktycznym) i tworzenie systemu gwarancji proceduralnych oraz instytucjonalnych, umożliwiających jednostce dochodzenie ochrony w formie roszczenia (wniosku o ochronę) (*ibidem*, s. 20, 25).

Generalną cechą współczesnych państw demokratycznych w obszarze ochrony praw jednostki poza ich gwarantowaniem na poziomie konstytucyjnym jest również nawiązywanie do regulacji ponadpaństwowych. Są nimi międzynarodowe organy ochrony praw jednostki, w tym ETPCz, instytucje unijne i KPCz Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ramach ich działalności ustalane są uniwersalne w założeniu standardy ochrony, do których przestrzegania państwa-strony EKPCz, KPP UE i MPPOiP dobrowolnie się zobowiązały. Standardy ochrony wolności wypowiedzi wypracowane przez organy międzynarodowe stanowią w założeniu wspólne dla państw-stron zasady optymalizacji ochrony wolności wypowiedzi i wartości z nią kolidujących. Zgodnie z prawem obowiązującym państwa Unii Europejskiej (artykuł 11, Wolność wypowiedzi i informacji) głosi:

- Każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe;
- Szanuje się wolność i pluralizm mediów¹.

Rozszerzeniem i uzupełnieniem tego jest artykuł 13, dotyczący wolności sztuki i nauki, który głosi: Sztuka i badania naukowe są wolne od ograniczeń. Wolność akademicka jest szanowana. Prawo to wynika przede wszystkim z wolności myśli i wypowiedzi. Wykonywane jest z poszanowaniem artykułu 1 i może podlegać ograniczeniom dozwolonym na mocy artykułu 10 *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*.

O rzeczywistym zakresie ochrony wolności wypowiedzi w danym państwie decyduje zaliczenie określonej grupy wypowiedzi (sfera tworzenia prawa) lub ich konkretnych przejawów (sfera stosowania

¹ Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 303/17 – 14.12.2007.

prawa i działalności faktycznej) do jednej z czterech grup (Mojski, op.cit., s. 28):

- wypowiedzi akceptowanych i popieranych przez dane państwo (ochrona wolności wypowiedzi przybiera formę niedziałania, zapewnienia gwarancji formalnych oraz aktywnego wspierania takich wypowiedzi poprzez formalne i faktyczne stwarzanie warunków do ich szerokiej „obecności” w życiu społecznym lub wręcz ich promocję);
- wypowiedzi neutralnych dla danego państwa (państwo chroni je poprzez nieingerencję i stworzenie systemu gwarancji formalnych „uruchamianych” na wniosek jednostki lub z urzędu, ale nie ma obowiązku ich promowania);
- wypowiedzi w zasadzie nieakceptowanych przez dane państwo, ale mieszczących się w granicach ochrony pasywnej (państwo powinno je znosić, ale w ramach gwarancji formalnych nie musi ich w sensie pozytywnym legitymizować, a tym bardziej promować; korzystają one z ochrony w ramach kategorii „prawa-wolności”);
- wypowiedzi zakazanych w danym państwie (nie korzystają one z ochrony prawnej i podlegają w całości zakazom prawnym przez nie tworzonym).

Spółeczeństwa demokratyczne domagają się prawnej ochrony „swoich wolności i praw” przez różne jednostki i grupy społeczne. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest subiektywność ocen w odniesieniu do ochrony wolności wypowiedzi osób o odmiennym światopoglądzie, ponieważ motywacje wypowiedzi poszczególnych jednostek lub grup mogą być różne, a nawet świadomie prowokujące w celu wzbudzenia sensacji i „zaistnienia” w sensie komercyjnym czy też politycznym. Ten stan rzeczy odpowiada w dużym stopniu za „chaos informacyjny” albo dezinformację, której źródłem może być właśnie czynnik komercyjny, potrzeba sensacji czy rozrywki. Godząc się na pluralizm wypowiedzi w społeczeństwach liberalnych państwo w pewnym sensie z góry przyjmuje, że odpowiedzialność za selekcję informacji spada na odbiorcę.

Inną trudnością jest rozumienie hierarchii wartości i wartościowania informacji w społeczeństwie liberalnym, dopuszczającym możliwość ścierania się poglądów. Źródła wartości poszczególnych jednostek i grup społecznych mogą być bardzo różne: religijne, agnostyczne, ateistyczne. Otwartość ustroju państwa demokratycznego oznacza w założeniu akceptację dla wielokulturowości

społeczeństw, i w tym kontekście równorzędnie w zasadzie chronionych bardzo różnych i nierzadko przeciwstawnych wypowiedzi. Wszystkie te założenia wskazują na duży stopień trudności w rozstrzyganiu skomplikowanych problemów prawnych, w których interes jednostki nierzadko koliduje z interesem publicznym lub nawet interesem państwa. Cała konstrukcja państwa demokratycznego chroniącego prawa człowieka oparta jest na idealistycznym założeniu (dostrzega się zresztą w tym często jego największą słabość), którym jest dobra wola jednostek w ich relacjach między sobą oraz w ich relacjach z państwem, pojmowanym jako dobro wspólne wszystkich obywateli. Jest to tak zwane „miękkie podbrzusze” demokracji, wytykane jej przez zwolenników ustrojów niedemokratycznych.

Wolność słowa a bezpieczeństwo państwa

Idealistyczne spojrzenie na ustrój demokratyczny może błędnie sugerować, że państwo demokratyczne nie posiada sposobów ograniczania swobód obywatelskich przez co nie potrafi skutecznie chronić integralności swoich struktur. Jest to spostrzeżenie dalekie od prawdy. W nauce prawa wyróżnia się dwa modele ograniczeń praw i swobód obywatelskich i dwa modele regulacji konstytucyjnych – model pierwszy będzie oznaczał brak klauzuli generalnej dotyczącej ograniczeń wszystkich podstawowych praw i wolności, natomiast model drugi oznacza istnienie takowej klauzuli. Ustawodawca może to uczynić w sposób wyczerpujący w ustawie bądź też za pośrednictwem aktów wykonawczych. Do najczęściej występujących kryteriów ograniczenia swobód w państwach demokratycznych należą: prawa i wolności innych osób, bezpieczeństwo państwa, dobro publiczne, interes publiczny, moralność publiczna oraz ochrona środowiska².

Problem, który wyłania się na styku zabezpieczenia praw i wolności jednostki a ustanowieniami wynikającymi z zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa państwa, stanowi poważny dylemat współczesnych demokracji zachodnich. Dzieje się tak, ponieważ mamy tutaj do czynienia z dwiema grupami interesu: obywatelami, którzy próbują zabezpieczać swoje prawa przed ingerencją zewnętrzną oraz politykami, którzy kierując się mniej lub bardziej wyrobionym poczuciem racji stanu, starają się zabezpieczyć jej podstawowy wyznacznik – bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa. Przykładem tego może być ustawa antyterrorystyczna uchwalona w

² W prawie polskim jest to art. 31 ust. 3 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*.

Polsce w 2016 roku. Powyższa ustawa miała służyć wprowadzeniu skutecznego i efektywnego systemu reagowania przeciw potencjalnym zamachom terrorystycznym. Była ona odpowiedzią na wydarzenia mające się odbyć w lipcu 2016 r. w Polsce, czyli szczyt NATO w Warszawie oraz Światowe Dni Młodzieży. Władze spodziewały się napływu cudzoziemców, co w opinii twórców projektu mogło skutkować zwiększeniem możliwości pojawienia się zagrożenia terrorystycznego. Autorzy ustawy podawali jako przykłady zamachy w Paryżu, Nicei, Brukseli i innych miastach europejskich. W dokumencie na stronie 42 (*Uzasadnienie Rady Ministrów, 2016*) jest mowa o przyznaniu kompetencji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie wglądu do informacji bankowych. Na tej podstawie ABW mogłaby uzyskać dostęp do tajnych informacji w celu odkrywania transakcji, które mogłyby być potencjalnie podejrzanymi (np. za duża kwota przelewu lub ich cykliczność)³. W tym wypadku ograniczenie pewnych swobód obywatelskich służy zabezpieczeniu wyższych celów, a więc bezpieczeństwu narodowemu. Na stronie 15 cytowanego wyżej *Uzasadnienia Rady Ministrów* stwierdzono, że uchwalenie tej ustawy wynika z obowiązków Polski jako członka organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Konieczność dostosowania pewnych ram prawnych do organizacji wojskowej Sojuszu, ma w zamyśle pomóc skoordynować doktrynę wojenną wszystkich państw w przypadku pojawienia się wspólnego zagrożenia. Powołano się również na Konstytucję RP z 1997 roku, w której istnieje zapis: „*ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw*” (Art. 31 ust. 3 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*).

Innym przykładem jest ograniczenie swobód obywatelskich w trakcie obowiązywania na terenie danego państwa stanu wyjątkowego lub wojennego. Organy cenzury i kontroli są uprawnione do zatrzymywania w całości lub w części publikacji, przesyłek pocztowych i kurierskich oraz korespondencji telekomunikacyjnej, a także do przerywania rozmów telefonicznych i transmisji sygnałów przesyłanych

³ http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/re_2017_16_02.pdf (dostęp: 18.02.2022).

w sieciach telekomunikacyjnych, jeżeli ich zawartość lub treść może zwiększyć zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego. Zatrzymane publikacje, przesyłki lub korespondencję telekomunikacyjną doręcza się adresatom po zniesieniu stanu wyjątkowego. Cenzura prewencyjna nie obejmuje należących do kościołów i innych związków wyznaniowych środków społecznego przekazu, stanowiących źródła informacji na temat religii i służących wypełnianiu funkcji religijnych.

Najważniejszym skutkiem wprowadzenia stanu wojennego jest ograniczenie praw i wolności jednostki. Jak się zauważa w literaturze przedmiotu: *„Do przeszłości należą już czasy, gdy interes jednostki musiał bezwzględnie ustąpić przed interesem państwa zgodnie z zasadą salus rei publicae suprema lex esto”* (Czupryk i inni, op.cit. s. 193). Od drugiej połowy XX wieku podstawowe prawa i wolność jednostki są chronione prawem międzynarodowym: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Oba te dokumenty przewidują możliwość zawieszenia podstawowych praw i wolności jednostki w czasie stanu nadzwyczajnego w formie tzw. klauzuli derogacyjnej (art. 4 Paktu oraz art. 15 Konwencji). Mowa w nich o wyjątkowym niebezpieczeństwie publicznym zagrażającym życiu narodu, które uzasadnia derogację. W prawie polskim ustawa o stanie wojennym wprowadza bardzo poważne ograniczenia w korzystaniu z wolności słowa i tajemnicy korespondencji (art. 21). Funkcję organów cenzury i kontroli pełnią właściwi wojewodowie. Decyzje organów cenzury i kontroli są ostateczne i mogą być zaskarżone bezpośrednio do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Jak widać z powyższych przykładów wolność słowa jako część praw i swobód obywatelskich może ulec ograniczeniu w wyjątkowych sytuacjach, które czasowo wprowadza ustawodawca na danym terenie, dlatego właściwym określeniem jest tu nie tyle „ograniczenie”, lecz czasowe „zawieszenie” praw i swobód, które po ustaniu działania stanu wyjątkowego/wojennego zostają przywrócone.

Kwestie prawne wolności słowa w Polsce

W Polsce przepisy dotyczące wolności słowa reguluje kilka aktów prawnych, są nimi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, prawo Unii Europejskiej oraz ustawa o prawie prasowym z 1984 roku⁴, w której

⁴ Ustawa o prawie prasowym z 1984 roku (Dz.U. Nr 5 poz. 24 z późn. zm.).

czytamy: „Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1). Organy państwowe zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw (art. 2). Każdy, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie (art. 5 ust. 1). Nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych (art. 5 ust. 2). Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6. ust. 1). Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej – podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 43). Kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową – podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności” (art. 44 ust. 1).

Prawo do wolności wypowiedzi gwarantuje również Konstytucja RP, która w artykule 54 w rozdziale „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” stwierdza:

„Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji; Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”⁵.

Oznacza to, że wolność słowa wyrażana bezpośrednio lub poprzez środki przekazu, jest tradycyjną wolnością konstytucyjną w polskim prawie. Dodatkowo Artykuł 54 gwarantuje trzy odrębne, tym niemniej powiązane ze sobą wolności: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Wolność pozyskiwania informacji dotyczy może zbierania danych z dowolnych sfer życia publicznego (art. 61 *Konstytucji* nakłada na władze obowiązek udzielania odpowiednich informacji) lub prywatnego. Poprzez rozpowszechnianie informacji rozumie się udostępnianie zebranych danych osobom trzecim (indywidualnie

⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).*

wybranych) lub upowszechnianie ich (czyli podawanie do wiadomości publicznej, np. poprzez środki społecznego przekazu). Potwierdza to konstytucyjną zasadę wolności prasy zawartą w art. 14.

Powyższe regulacje wskazują, że uzasadnione jest używanie określenia „konstytucyjnej ochrony wolności wypowiedzi” jako zespołu konstytucyjnych gwarancji prawnych tej swobody: materialno-prawnych, instytucjonalnych i proceduralnych, mających na celu zapewnienie podmiotowej wolności wypowiedzi. Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi odnoszona jest do Polski w sensie norm „polskiego porządku prawnego” rozumianego z kolei zgodnie z definicją teoretycznoprawną jako „*zbiór generalnych i abstrakcyjnych norm i zasad ustanowionych lub uznanych przez pracodawcę, zbiór ich następstw logicznych i interpretacyjnych, zbiór operatywnych reguł decyzji oraz zbiór reguł i zasad moralnych, zwyczajowych i politycznych lub technicznych, do których odsyłają przepisy prawa*” (Mojski, op.cit., s. 11).

Polska zajmuje stosunkowo wysokie miejsca w rankingach międzynarodowych dotyczących ochrony wolności wypowiedzi. Dla przykładu w zestawieniach World Press Freedom Index tworzonych corocznie przez organizację pozarządową Reporterzy bez Granic, Polska w latach 2012–2014 była klasyfikowana odpowiednio na 24., 22. i 19. miejscu rankingu (każdorazowo przed takimi choćby państwami, jak Wielka Brytania i USA). Mimo to sytuacja przestrzegania wolności mediów w Polsce w ostatnich latach podlega szerokiej dyskusji w przestrzeni publicznej. Wpływ na ten stan rzeczy miała zwłaszcza ustawa medialna, potocznie zwana „lex anty-TVN”, procedowana w Sejmie w 2021 roku i ostatecznie zawetowana przez prezydenta.

Prawa żywe a prawa fikcyjne – czy Federacja Rosyjska jest państwem prawa?

Federacja Rosyjska jest państwem prawa, o ile przyjmiemy definicję, zgodnie z którą posiadanie aktów prawnych, a nie ich rzeczywiste stosowanie, jest wystarczającym warunkiem istnienia państwa prawa. Jak wynika z tego założenia, zarówno akty krajowe, takie jak konstytucja oraz regulacje prawne dotyczące działania mediów oraz swobód i wolności wypowiedzi, w swoim zapisie nie różnią się znacząco od spotykanych w innych państwach demokratycznych. Dodajmy, że Federacja Rosyjska jest sygnatariuszem większości umów ponadnarodowych, na przykład takich jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Problem tkwi w rzeczywistym stosowaniu i egzekwowaniu tych praw i wolności w praktyce. Jak już pisaliśmy, mimo formalnego

wsparcia podstawowych praw i wolności człowieka przez prawo rosyjskie, w rzeczywistości mamy do czynienia z martwymi przepisami, gdy idzie o ochronę praw obywateli. Prawo w Rosji służy ciągłemu zwiększaniu uprawnień organów władzy, nie ochronie wolności i praw jednostkowych. Dochodzi zatem do kuriozalnej sytuacji, w której następuje zachwianie równowagi między prawami generowanymi przez państwo, które zamiast służyć obywatelom, służą wyłącznie partykularnym celom państwowym. Problem ten ma głębokie korzenie sięgające filozofii państwa i prawa, które znacząco odbiegają od wizji państwa demokratycznego kreślonego w kulturze zachodniej. Wydaje się, że historyczne oraz ideologiczne uwarunkowania kultury rosyjskiej wytworzyły zupełnie odmienną niż w zachodniej cywilizacji, percepcję demokracji. Utożsamiono ją z bezwładem i rozprzężeniem władzy lub wręcz z niemożliwością kierowania państwem. Niechęć państwa do ochrony swobód i praw obywatelskich, a nawet jawne ich pogwałcanie, spotyka się ze stosunkowo nikłą krytyką opinii publicznej, tak jakby ochrona praw obywatelskich nie znajdowała się w polu zainteresowań szerokich mas społecznych. W takim środowisku wolność wypowiedzi musi ulec znacznej redukcji, gdyż jest ona traktowana przez państwo jako jedna z inwazyjnych form erozji władzy, przeszkadzająca w rządzeniu, a nawet zagrażająca spójności organów państwa, a więc w konsekwencji naruszająca jego bezpieczeństwo. Natomiast z perspektywy podmiotowej nie wydaje się być koniecznym i niezbywalnym prawem. Widzimy zatem, że problem nie tkwi w braku regulacji prawnych, lecz w ich rzeczywistym stosowaniu, a nawet głębiej, w ich adekwatnym politycznym rozumieniu.

Przykładem tego stanu rzeczy mogą być podjęte kroki w ograniczeniu swobód obywatelskich w następstwie dokonanej w 2022 roku rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Wydarzenia wewnętrzne w Rosji, będące jej pokłosiem, wskazują na wyraźny związek między rosyjską polityką bezpieczeństwa narodowego, a ograniczeniami narzuconymi własnym obywatelom. W miesiącach eskalacji konfliktu (luty-marzec) rosyjskie media zostały poddane poważnym restrykcjom: zamknięto wszystkie niezależne stacje telewizyjne i radiowe, ograniczono dostęp Internetu, zagranicznych dziennikarzy pośrednio zmuszono do wyjazdu z Rosji, medialny przekaz rządowy uległ propagandowemu skrzywieniu, przyjęto ustawę surowo sankcjonującą, tych którzy mogliby rozpowszechniać odmienne od kremlowskich opinie. Tym samym naruszono większość wolności w swobodnym dostępie do informacji oraz wolność wypowiedzi. Dodajmy, że wszystkie te zakazy i

ograniczenia wprowadzono bez uzasadnienia stanem wyjątkowym czy wojennym. Pomimo że Federacja Rosyjska prowadziła regularne działania militarne na Ukrainie, rządowe media informowały obywateli rosyjskich o „pokoju akcji”, braku zaangażowania wojsk poza terytorium Donbasu, ani też nic nie mówiły o ofiarach konfliktu, które według danych ukraińskich po stronie rosyjskiej miały już wynosić kilka tysięcy. Wszystko to wskazuje na istniejącą wyjątkowo dużą zależność między stanem zagrożenia bezpieczeństwa narodowego a ograniczaniem swobód obywatelskich, których elementem jest wolność wypowiedzi i dostępu do rzetelnej informacji. Zaistniałe wydarzenia politycznie dobitnie pokazują, że im większy stopień takiego rzeczywistego lub wyimaginowanego zagrożenia, tym większa skłonność do wprowadzania restrykcji w przestrzeni wolności słowa.

Jeżeli działania decyzyjne w państwie podyktowane są kierunkiem myślenia politycznego, to różnica między podejmowaniem decyzji w ustroju demokratycznym a autorytarnym ma się mniej więcej do siebie tak, jak myślenie indukcyjne do dedukcyjnego. W demokracji zakłada się, że pluralizm wypowiedzi umożliwi wybranie najlepszego rozwiązania decyzyjnego, w dodatku zaakceptowanego przez większość, co w praktyce eliminuje spory. Autorytaryzm obawia się pluralizmu, gdyż wytyka on słabe punkty jednostronnie narzuconej opinii. Całkowicie słusznym jest zatem pogląd, że obie te drogi politycznego myślenia znoszą się nawzajem i stanowią dla siebie zagrożenie. Stąd też być może niewygodną dla wielu prawdą jest to, że istnieją nacje mające historycznie umotywowaną skłonność do jednej lub drugiej drogi politycznej. Fakt ten jest trudny do zaakceptowania zwłaszcza w państwach Zachodu, dla których od drugiej połowy XX wieku nowoczesna demokracja stała się niekwestionowanym standardem. Krytykę będzie w nich budzić zawieszanie podmiotowych wolności w krajach inaczej podchodzących do kwestii bezpieczeństwa narodowego. Dowodem tego jest potępienie łamiących prawa człowieka działań militarnych Federacji Rosyjskiej na Ukrainie, przez większość państw podczas Rady Bezpieczeństwa ONZ (wstrzymały się od głosu m.in. India i Chiny, nie potępiły Korea Pn., Erytrea i oczywiście Rosja).

Zastrzeżenia wobec ograniczeń wolności wypowiedzi w Federacji Rosyjskiej już wcześniej budziły zaniepokojenie państw zachodnich. Parlament Europejski w 2014 roku zajmował się sprawą pracownika naukowego Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO), historyka Andrieja Zubowa. Władzom uczelni nie spodobał się artykuł Zubowa, w którym przejęcie przez Rosję

Krymu porównał do *Anschlusu* Austrii przez III Rzeszę, więc zwolniły go z pracy. Dnia 2 marca 2014 roku funkcjonariusze policji i OMON zatrzymali w Moskwie ponad 360 osób, które chciały pokojowo zademonstrować swój sprzeciw wobec wprowadzania rosyjskich wojsk na terytorium Ukrainy. Jak wskazuje polski europoseł, M. Migalski, powyższe dowody są przykładem na to, że „*wolność słowa jest w Rosji fikcją, a osoby, które ośmieliły się skrytykować działania rosyjskich władz muszą liczyć się z prześladowaniami. W związku z tym, zwracam się z zapytaniem, czy Komisja posiada informacje na temat tych przypadków ograniczania wolności słowa w Rosji i zamierza podjąć interwencję w celu zagwarantowania poszanowania podstawowych praw człowieka w tym kraju?*”⁶. O ile pytanie nie pozostało bez odpowiedzi, o tyle trudniej jest wyegzekwować konkretne postanowienia wobec Federacji Rosyjskiej.

Wypadałoby jeszcze postawić pytanie: dlaczego sami Rosjanie nie są zainteresowani ochroną własnych swobód obywatelskich? Przytoczmy wypowiedź z 2015 roku, byłego redaktora naczelnego rosyjskiego „*Newsweeka*”, Leonida Parfionowa, który jako przykład upadku mediów w swoim kraju podaje, że w ponad 140 milionowej Rosji nakłady gazet są niższe niż w Polsce: „*Wiele razy powoływałem się na tę statystykę, ale nikt poza mną nie zwraca na nią uwagi. Papierowe nakłady naszych gazet są wielokrotnie niższe, niż w Wielkiej Brytanii. Nakład jednego tylko dziennika „Daily Telegraph” wynosi blisko pół miliona egzemplarzy. A nasz „Kommersant” może pochwalić się co najwyżej nakładem stutysięcznym. „Vedomosti”, nasz „Financial Times” drukują 60-70 tys. (...) Nasze nakłady są niższe nawet od polskich. Najważniejsza gazeta Estonii, „Pocztalion” także ma stutysięczny nakład. W tamtym społeczeństwie istnieje potrzeba, by własny puls kontrolować przy pomocy najważniejszej gazety w kraju*”⁷.

Odpowiedź na pytanie dlaczego Rosjanie nie chcą innych mediów niż te, które posiadają, wydaje się tkwić w zbiorowym lęku przed utratą własnych wartości. Niechęć wobec zmian jest zwyczajnie niechęcią wobec wartości świata zachodniej kultury. Prawdopodobnie to ma na myśli Parfionow mówiąc: „*Do czasu, gdy społeczeństwo nie zacznie odczuwać potrzeby zmian, pieriestrojki, nie pojawi się również potrzeba „głasności”. Obecnie ilość programów propagandowych emitowanych przez nasze programy ogólnokrajowe przekracza wszelkie możliwe*

⁶ https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/E-7-2014-002858_PL.html (dostęp: 09.03.2022).

⁷ <https://www.newsweek.pl/swiat/wolnosc-slowa-w-rosji/md6nc0v> (dostęp: 10.03.2022).

wyobrażenie, a jednak nie można nie zauważyć „odwrotnego skutku”. Według Parfionowa mamy do czynienia z analogiczną sytuacją jak w drugiej połowie rządów Breżniewa, kiedy władza zauważyła ze zgrozą, że im bardziej propaganda staje się totalna, im częściej ojcowie narodu pokazywani są w programie „Wremia”, tym dla nich gorzej (*ibidem*). Jednak opinie tego typu należą do rzadkości, tak, jak przekonanie, że tylko istnienie niezależnych mediów kształtuje społeczeństwo i poczucie, że jest się obywatelem.

Niski stopień zaangażowania w życie społeczne dzisiejszych Rosjan może wynikać również ze względnie stabilnej sytuacji ekonomiczno-bytowej, którą zapewniły rządy Putina. Wydaje się, że to czynnik stabilności życia przeciętnego obywatela odpowiada za pozytywną ocenę sytuacji wewnętrznej kraju, nawet jeśli odbywa się kosztem wartości i swobód obywatelskich. Konformizm obywateli Federacji Rosyjskiej przypomina nieco miłą konsumpcjonizm społeczeństw zachodnich, inaczej jest jednak motywowany i wynika z zupełnie innych pobudek. Podczas gdy gnuśność zachodniego stylu życia płynie z nadmiarowości dóbr: towarów, informacji, idei, to marazm społeczeństwa rosyjskiego podyktowany został dławieniem wszelkich postaw konfrontacyjnych wobec dominującego światopoglądu, któremu hołduje władza. Nastawienie na konsumowanie, bardziej dostępnych niż kiedyś towarów i rozrywek, ma być środkiem zapobiegawczym na domaganie się przez społeczeństwo większych swobód i wolności, stanowi więc rodzaj lekarstwa uśmierzającego niewygodne dla władzy niepokoje. Sytuacja ta, im trwa dłużej tym bardziej godzi w prawa obywatelskie, tym bardziej wypacza zdolność do ich obrony. Na tę cechę kryzysu wartości demokratycznych zwrócił uwagę w roku 1997 Leszek Kołakowski (2010, s. 152-153): „przekonanie, że groźbę totalitarną mamy już definitywnie za sobą, może być nieco zbyt śmiałe. (...) Wiemy wszyscy, że czasy nasze są brutalne, ale także że są nastawione hedonistycznie; łatwo zapominamy, że wolność nigdy nie jest zagwarantowana na zawsze, że wymaga nieustającej czujności i odwagi w jej obronie. Zawsze przechowują się w naszych społeczeństwach siły, które gotowe są ją zniszczyć; mogą one chwilowo wydawać się mało ważne, ale w wyniku jakiejś znacznej katastrofy ekonomicznej lub socjalnej zdolne są rozrastać się błyskawicznie: widzieliśmy takie procesy”. Przewidywania polskiego filozofa są nader trafne jeśli idzie o obecną sytuację wewnętrzną Rosji. Uśpienie tendencji do obrony wolności obywatelskich nieuchronnie budzi siły antydemokratyczne. Natomiast pytaniem

otwartym pozostaje: czy sama Rosja znajdzie w sobie dość wewnętrznej siły, aby odnaleźć potrzebę obrony niezbywalnych wartości i swobód.

Wolność słowa a Nowe media

Współczesne działania w obrębie kultury masowej i komunikowania się wytworzyły nowe podejście do specyfiki wypowiedzi, to co wcześniej było zarezerwowane dla profesji dziennikarskiej stało się domeną niemal ogółu, ponieważ prawie każdy może być w pewnym stopniu opiniotwórczy, prowadząc w Internecie własny blog, *fanpage*, itp., kierowany do pozostałych użytkowników sieci. Mówiąc o wolności wypowiedzi musimy uwzględniać również rzeczywistość wirtualną, dlatego ograniczenie tej przestrzeni powinno być traktowane jako ograniczenie wolności dostępu do informacji i swobód wypowiedzi. Dowodem tych ograniczeń może być przykład z marca 2022 roku, kiedy rząd Federacji Rosyjskiej nakazał zablokowanie dostępu na terenie swojego kraju do platformy Facebook oraz ograniczył dostęp do platformy Twitter, chcąc w ten sposób zatrzymać obieg informacji o wojnie na Ukrainie. Obie firmy oświadczyły, że pracują nad przywróceniem dostępu do swoich serwisów dla osób przebywających w Rosji. Użytkownicy mogą połączyć się z nową wersją Twittera po zainstalowaniu przeglądarki Tor, która pozwala na dostęp do stron w tzw. *dark webie*. Chociaż termin „*dark web*” kojarzy się z nielegalnymi witrynami, jest on również często używany przez osoby, które chcą zachować anonimowość ze względu na swoje bezpieczeństwo, a także uzyskać dostęp do witryn ocenzurowanych przez represyjne rządy. Facebook i portal BBC także mają wersje dostępne przez przeglądarkę Tor. Prace nad tą nową wersją Twittera rozpoczęto jeszcze przed rosyjską inwazją na Ukrainę. Jak się okazuje cenzurowanie Internetu nie jest łatwe, co wynika z samej struktury sieci. Natomiast gdy idzie o pozbawianie obywateli dostępu do portali internetowych, to przypomnijmy o czym pisał Machiavelli - odbieranie ludziom przywilejów, do których nawykli jest trudne i zwykle spotyka się z oporem. Ponieważ użytkownikami nowych mediów są głównie młodsze generacje, to one stanowią najbardziej niezadowoloną siłę społeczną w wypadku ograniczeń dostępu do Internetu. Dodajmy, że jest to również obecnie najlepiej doinformowana część społeczeństwa oraz najbardziej krytyczna wobec rządów Putina.

Podobnie jak w innych krajach, starsze pokolenia Rosjan w mniejszym stopniu sięgają po nowe media. Wiadomości telewizyjne, które według Reporterów bez Granic są w rękach państwa, nadal

stanowią najważniejsze źródło informacji dla większości społeczeństwa. Sondaż niezależnego instytutu badania opinii Centrum Lewady z 2018 roku pokazał, że połowa wszystkich Rosjan ufa temu, co pokazywane jest przez państwową telewizję. Jak wynika z sondaży państwowego instytutu badania opinii publicznej VZIOM, przeprowadzonych na przełomie lutego i marca 2022 roku, około 68 procent obywateli Federacji Rosyjskiej popiera politykę Kremla⁸. Rosjanie są narodem, dla którego oglądanie telewizji stanowi ważny rodzinny rytuał, to swoisty wyraz patriotyzmu, a tutaj wiodącą pozycję posiada Wszecchrosyjska Państwowa Spółka Telewizyjna i Radiowa powstała 14 lipca 1990 roku w miejsce wcześniejszego monopolisty na rynku mediów, czyli Centralnej Telewizji. Niestety ten monopol nie sprzyja weryfikacji wiedzy pozyskiwanej z państwowych mediów. Niechęć populacji nieufnie nastawionej do innych niż państwowe źródła informacji sprzyja z pewnością utrzymaniu dotychczasowego politycznego status quo.

Z braku publicznej przestrzeni do dyskusji rozdzwięki w postrzeganiu działań rządu przeniosły się w sferę prywatną, na płaszczyznę dyskusji międzypokoleniowych. Nasilająca się polaryzacja poglądów ma wyraźny związek z dostępem do informacji, różnicując młodsze generacje aktywnie poszukujących wiadomości w Internecie i starsze pokolenia, zdane głównie na rosyjską propagandę. Równie istotną tezą, którą można tutaj podnieść jest wpływ informacji na kształtowanie opinii, im jest on bogatszy i zróżnicowany, tym przekonania stają się mniej schematyczne i stereotypowe, a im bardziej zawężony, tym bardziej stają się one skostniałe. Społeczeństwo rosyjskie nie jest w tym odosobnione, z procesami o pewnym podobieństwie mamy do czynienia również w Polsce, gdzie także daje się wykreślić granicę pomiędzy młodymi, wykształconymi mieszkańcami wielkich miast, którzy mają bardziej liberalne poglądy, a gorzej wykształconą, starszą populacją zamieszkującą mniejsze miejscowości.

Podsumowanie

Wnioski, które nasuwają się z niniejszej analizy są jednoznaczne. Dopóki będzie brakować alternatywnych kanałów dystrybucji informacji z pewnością utrzyma się dotychczasowy system ustrojowy w Federacji Rosyjskiej, ponieważ brak alternatywy siłą rzeczy zmonopolizuje rynek medialny. Zacieśnienie przekazu informacyjnego do propagandy

⁸ <https://www.dw.com/pl/rosja-milkn%C4%85-ostatnie-niezale%C5%BCne-media/a-61004756>

rządowej ograniczające wolność słowa, jak widać to na przykładzie Federacji Rosyjskiej, na dłuższą metę nie będzie sprzyjać stabilności wewnętrznej państwa. Rezultatem jest ogólne osłabienie nie tylko bezpieczeństwa obywatelskiego i wynikających z niego swobód, ale nawet bezpieczeństwa państwa, które naruszając ogólne standardy demokracji pozostaje w sytuacji wykluczenia w wielu obszarach współpracy i wymiany międzynarodowej.

„Kłosz” dezinformacyjny nałożony na społeczeństwo nie może w dzisiejszej rzeczywistości informacyjnej być dostatecznie szczelny. Cofnięcie się do ery sprzed epoki globalizacji informacji jest dziś mało prawdopodobne. Jeśli więc zakłada się możliwość odizolowania jakiegoś państwa, to po prostu nie rozumie się funkcjonowania współczesnych mediów, a tym samym nie rozumie się mechanizmów społecznych ani międzynarodowych dzisiejszego świata.

Literatura

- Brunn, S. D., 2014. *Language, identity and boundary disputes in the emerging virtual state: challenges from the Internet, Google and social media worlds*, European Journal of Geopolitics, 2, pp. 24-43.
- Cybulski, M.A., Maciorowska, M., 2021. *Wykorzystanie cybertechnologii w walce informacyjnej przez Rosję*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 116-131.
- Czakon-Tralski, D., Pliszka, B., 2021. *Świat po pandemii - nowa rzeczywistość czy cyfrowy gułag*, Przegląd Geopolityczny, 36, s. 140-146.
- Czupryk, M. i in., 2016. *Bezpieczeństwo państwa zagadnienia prawne i administracyjne*, Wydział Prawa i Administracji UWM, Olsztyn.
- Danek, A., 2015. *Racja stanu jako suwerenność państwa in actu*, Przegląd Geopolityczny, 13, s. 7-18.
- Doroszczyk, J., 2017. *Geopolityka rosyjskich specśłużb – wpływ środowiska siłowego na ideę imperialnej Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 101-116.
- Kołąkowski, L., 2010. *Nasza wesoła apokalipsa*, Znak, Kraków.
- Majer, P., 2012. *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 7.
- Mojski, W., 2014. *Konstytucyjna ochrona wypowiedzi w Polsce*, Libropolis, Lublin.

- Mrozek J.J., 2013. *Freedom of speech and religious freedom*, European Journal of Geopolitics, 1, pp. 158-164.
- Mrozek J.J., 2014. *Freedom of speech in Poland – methodology of research*, European Journal of Geopolitics, 2, pp. 124-131.
- Pawłuszko, T., 2023. *Polityka bezpieczeństwa Polski – wnioski z badań empirycznych*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 49-70.
- Przybytek, P., 2018. *Koncepcja władzy państwowej i prawa w państwach muzułmańskich i demokratycznych*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 158-179.
- Rogała-Lewicki, A., 2017. *Citizens' involvement in public sphere. Information as a ius publicum factor of the state of democracy*, European Journal of Geopolitics, 5, pp. 62-98.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2022. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2022. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa.
- Wilczyński, W.J., 2020. *Sowieckie źródła współczesnej wojny kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 173-191.
- Żebrowski, W., 2012. *Metody badawcze stosowane w politologii*, Szkice Humanistyczne, tom XII, nr 2, Wydawnictwo Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. J. Rusieckiego.

Streszczenie:

Celem niniejszego opracowania jest próba wykazania zależności pomiędzy prawem do wolności słowa a bezpieczeństwem narodowym i obywatelskim z wykorzystaniem analizy porównawczej. W tym celu odwołano się do porównania systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej z prawem Federacji Rosyjskiej. Analizie poddano kwestie prawne wolności słowa w Polsce, by dalej przejść do systemu prawnego Federacji Rosyjskiej, w którym zarówno akty krajowe, takie jak konstytucja oraz regulacje prawne dotyczące działania mediów oraz swobód i wolności wypowiedzi, w swoim zapisie nie różnią się znacząco od spotykanych w państwach demokratycznych. Ponadto, Federacja Rosyjska jest sygnatariuszem większości umów ponadnarodowych, na przykład takich jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Jednakże problem tkwi w rzeczywistym stosowaniu i egzekwowaniu tych praw i wolności w praktyce.

Wnioski, które nasuwają się z niniejszej analizy są jednoznaczne. Dopóki będzie brakować alternatywnych wiarygodnych kanałów dystrybucji informacji z pewnością utrzyma się dotychczasowy system ustrojowy w Federacji Rosyjskiej, ponieważ brak alternatywy siłą rzeczy utrwala monopolizację rynku medialnego. Ale zacieśnienie przekazu informacyjnego do propagandy rządowej ograniczające wolność słowa, na dłuższą metę nie będzie sprzyjać stabilności wewnętrznej tego państwa.

Mrozek, J.J., 2023. *Prawo do wolności słowa a bezpieczeństwo narodowe w Polsce i Rosji – analiza porównawcza*, Przegląd Geopolityczny, 45, s. 67-87.

Słowa kluczowe: : bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo osobiste, wolność słowa, prawa człowieka, prawa obywatelskie.